

Tętno naszych przyjaciół

Jeszcze o inkwizycji

W styczniowym numerze miesięcznika „Nowy Ład” p. Władysław Kwieciński pisze o inkwizycji:

Już w początkach XIII-go wieku — dla lubiących ścisłość rzućmy datę 1229 r. — działają specjalne sądy dla walki z herezjami.

Herezie te uderzały w podstawy, na których opierał się zarów, no Kościół, jak i całe życie ówczesnych społeczeństw.

Były to groźne ruchy rewolucyjne XII i XIII wieku. Napotykały jednak na opór Kościoła; napotykały na gotowość świata chrześcijańskiego do wielkich ofiar w obronie dóbr duchowych i zostały złamane.

Dawna inkwizycja

Na powstanie sądów inkwizycyjnych złożyły się dwie przyczyny:

1) dążenie do energicznej i skutecznej walki z herezjami, 2) dążenie do złamania nęretyków nie tyle fizycznie, ile za pomocą pokuty, rozgrzeszenia i pojednania z Kościołem. Stąd też szeroko stosowane prawo laski, o którym jeszcze będziemy mówili.

Sądy inkwizycyjne zostały wprowadzone w całej prawie Europie.

Inkwizycja XII-go, XIII-go i XIV-go wieku otrzymała nazwę dawnej w odróżnieniu od nowej — hiszpańskiej, która rozpoczęła się w r. 1481-ym.

Proc. dura inkwizycji

Jak wyglądała procedura Trybunałów i inkwizycji?

Inkwizytor po przybyciu do miasta, w którym zamierzał urzędować, zawiadamiał magistrat i wzywał prezydenta, aby się do niego stawił. Naczelnik miasta stawiał się i zaprzysięgał inkwizytorowi, że dopomoże do wykrycia i aresztowania herezyków. Następnie inkwizytor wyznaczał dzień świąteczny, w którym miał kazać, w czasie którego zalecał dopomagania w wykryciu herezyków, wzywał wszystkich winnych herezji do samooskarżenia się przed oddaniem ich pod sąd, zawiadamiając, że osoby, które same siebie oskarżą ulegną tylko lekkiej pokucie, a wykryte przez sąd będą surowo karane, i wreszcie wyznaczał miesięczny termin laski do przyznania się do win.

Jeżeli badanie wstępne przekonywało o występku — nakazywano aresztowanie obwinionego. Jeżeli zaś obwiniony przyznawał się do herezji i prosił o przebaczenie, inkwizytor zgadzał się i wyznaczał kanoniczną pokutę i po najbliższym auto-da-fie — zwalniał aresztowanego. Recydywistom nie wybaczano nigdy. Oczywiście, jeżeli obwiniony potrafił się usprawiedliwić — zwalniano go.

Podział przestępstw

Przestępstwa dzielono na lekkie, ważne i gwałtowne.

Jeżeli zarzuty były ciężkie, a obwiniony zapierał się — odpro-

wadzano go do więzienia; po niejakim czasie wręczano mu akt oskarżenia z opuszczeniem nazwisk oskarżycieli i dawano mu adwokata. Obwiniony mógł wyłączyć świadków, jeżeli byli jego wrogami; mógł nawet wyłączyć osobę samego inkwizytora.

Jeżeli oskarżony nie przyznawał się do winy, a odpowiedzi jego były niedostateczne, przystępowano do tortur. Trzeba pamiętać, że stosowanie tortur było naówczas powszechnie przyjęte w każdej procedurze karnej.

Od sądu inkwizycji mógł się obwiniony odwołać do Papieża.

Kary i pokuty

Po Mszy Św. podawano skaza-

nemu krzyż i ewangelię i kazano wyrzec się win, po czym udzielał rozgrzeszenia i naznaczano pokutę. Na przykład: w dzień Wszystkich Świętych, Bożego Narodzenia, Trzech Króli i Najświętszej Marii Panny Gromniczej, tudzież każdej niedzieli postu nawrócony miał się znajdować w katedrze i asystować procesji w koszu, bosą z rękoma na krzyż złożonemu. Biskup lub proboszcz winien go wtedy biczować, wyjawsz niedzieli kwietnej, kiedy nastąpi pojednanie. Każdej niedzieli postu będzie w kościele, gdzie po pojednaniu wróci na swoje miejsce u drzwi i będzie nosić na piersiach dwa krzyże, koloru różnego od odzieży.

„Przodkowie pary holenderskiej” Dzieje starożytnych rodów

Przebywająca na wywczasach w Krynicy holenderska para królewska jest punktem zainteresowania społeczeństwa polskiego. Wobec tego warto podać kilka danych o genealogii młodej pary.

Panna młoda, następczyni tronu holenderskiego, księżna Julianna, jest ostatnim potomkiem królewskiego rodu Nassau-Orange. Pochodzi ona z młodszej linii domu Nassau, którego przedstawiciel Adolf był w latach 1292—1298 cesarzem rzymskim narodu niemieckiego.

Od XVI w. rodzina Nassau-Orange sprawuje z krótką przerwą w XVI w. urząd głowy państwa zjednoczonych prowincji niderlandzkich.

Jeden z wybitnych przedstawicieli tego rodu Wilhelm III po wygnaniu Jakuba II zostaje królem Anglii, gdzie panuje od 1689 r.

30 miliardów obrotów PKO

W dniu 14 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Zawiadowczej P. K. O., która, po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej, zatwierdziła bilans P. K. O. za rok 1936, zamykający się zyskiem złotych 5.599.474,55.

Wkłady wzrosły w ciągu roku ubiegłego o złotych 13.981.942,60, osiągając na dzień 31 grudnia ub. r. ogólną sumę zł. 896.668.821,29. Książeczki oszczędnościowe wzrosły w ciągu roku sprawozdawczego o 397.983 szt., do 2.286.830 sztuk. Ogólny obrót wyniósł nienotowana dotąd cyfrę 30 miliardów złotych.

Stulecie pol techniki w Lizbonie

W dniu 12 b. m. obchodzone w Lizbonie uroczyste 100-ą rocznicę założenia Politechniki w Lizbonie, ufundowanej przez królową Marię II. W obchodzie wzięło udział wiele osobistości oficjalnych i liczni uczniowie uczelni, którą ostatnio przemianowano na „Faculdade das Ciencias” (Wydział Naukowy).

do 1702. Był on zaciętym przeciwnikiem Ludwika XIV i przyczynił się w wysokim stopniu do ugrunтовania potęgi domu Orańskiego, który od tej pory jest uważany za równy domom królewskim. W 1747 r. dom Orański otrzymuje dziedziczny tytuł Stathoudera, czyli namiestnika Niderlandów, lecz w 1795 r. wskutek rewolucji traci tron. Po upadku Napoleona ks. Wilhelm Orański zostaje uznany w 1814 r. dziedzicznym księciem Niderlandów a w 1815 królem pod imieniem Wilhelma I.

Ks. Julianna przyszła na świat w dniu 30 kwietnia 1909 roku, otrzymując tytuły Ks. Nassau-Orange i Mecklenburg-Schwerin.

Nowy książę małżonek — ks. Bernard Lippe-Biesterfeld urodzony dnia 29 czerwca 1911 r. pochodzi z rodziny bardzo starożytnej, starszej od domu Nassau-Orange. Ród Lippe jest już znany w pierwszej połowie XI w. Bernard von Lippe (1123 r.) jest już potężnym baronem niemieckim. Prawa suwerenne rodzina Lippe uzyskuje w 1529 r. Jednakże rodzina Lippe nigdy nie doszła do takiego znaczenia, jak dynastia orańska. Panująca linia wygasła w 1904 r., a prawo do tronu uzyskała hrabiowska linia Lippe-Biesterfeld.

Powściągliwość dziennikarzy holenderskich

PRAGA, 15.1. Holenderski związek dziennikarzy (Vereniging de Nederlandsche Dagbladers) ogłosił komunikat, że „zgodnie z życzeniem J. K. M. królowej Wilhelminy związek zwrócił się do swoich członków z prośbą, aby nie publikowano żadnych artykułów ani fotografii o pobycie księżniczki pary holenderskiej w Polsce poza wiadomościami, jakie poda do publikowania holenderska agencja telegraficzna „Algemeen Nederlandsch Persbureau”.

Adwokaci Polacy przyjmują aplikantów żydów

32 placówki dobrowolnie oddane obcym

Adwokaci Polacy — przyjmują aplikantów... żydów.

W dzisiejszych tak ciężkich dla polskiej palestry czasach, gdy toczy się walka o polskość adwokatury polskiej, a tym samym o wymiar sprawiedliwości Polacy torują drogę do stanowisk adwokackich i sędziowskich — żydom.

W ciągu ostatnich miesięcy następujący adwokaci Polacy przyjęli aplikantów żydów:

Adw. Wilhelm Hofmoki-Ostrowski — apl. Pinkert Noe, — adv. Michał Wyrostek — Wertnajm Nachman, — adv. Edmund Sotolewski — Rozen Alia Abram, — adv. Stefan Chorzewski — Gutgeld Lewi, — adv. Henryk Wolski — Goldstejn Aleksander (?), — adv. Franciszek Jankowski — Rozenblat Stanisław (?), — Adv. Antoni Paprocki — Funt Lejbus (?), — adv. Mieczysław Chrościelewski — Cwajbaum Matias, — adv. Witold Rodys — Hauspiegel Majer v. Maks, — adv. Wacław Barcikowski — Goldglas Iechok-Jakob, — adv. Mieczysław Dźbikowski — Szapiro Noe, — adv. Władysław Kaniewski — Ekstejn Roman (?), — adv. Seweryn Strzałkowski — Dinces Jan Jakub Henryk, — adv. Stefan Grabczyński — Hufnagel Mojżesz Hirs, — adv. Natalia Waśniewska — Merzer Judka, — adv. Henryk Świątkowski — Epstein Eleonora, — adv. Władysław Szulc — Herszman Szoel, — adv. Michał Kulczycki — Chajm Leon, — adv. Jan Hubert Mitkiewicz — Kahan Pinel es, — adv. Wiesław Rykowski — Laleman Heraz, — adv. Jan Grzymala-Łaszewski — Pliski Mojżesz, — adv. Cezary Okołów — Cohn Ludwik Andrzej (?), — adv. Kaz. Korwin Korotkiewicz — Rubinsztajn Irena (?), — adv. Kazimierz Kończyński — Schlichter Chaim, — adv. Henryk Janczarek — Wajeman Izaak, — adv. Wacław Sławiński — Wajnszok Boruch,

Bezpłatowa kasa w Poznaniu

Jedyna w Poznaniu kasa bezpłatna dla rzemiosła rozwija się pomyślnie. Stała przystępują do niej nowi członkowie i wzrastają fundusze, które według przewidywań wkrótce osiągną wysokość kwoty 50.000 zł. Na ostatnim zebraniu rzemieślników 100 osób zgłosiło swe deklaracje. Kasa pomagać będzie rzemieślnikom wyjeżdżającym na Kresy. (h. s.)

Wystawa dzieł Tintoretta w Wenecji

Zarząd miasta Wenecji, który zorganizował w r. 1935 wystawę zbiorową dzieł Tycjana, postanowił urządzić w r. b. wielką wystawę wielkiego malarza włoskiego XVI w. Tintoretta. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi 25 kwietnia. Wystawa otwarta będzie do dnia 4 listopada.

adv. Aleksander Szydłowski (Gradowo) — Muszyński Moszek, — adv. Leokadia Dąbska (Maków Mazowiecki) — Lipsztein Lina, — adv. Tadeusz Lewański (Siedlce) — Grynberg Lejb, — adv. Wincenty Skudro (Biała Podlaska) — Rajchman Izaak, — adv. Włodzimierz Pelka (Rypin) — Neiman Aron Szlama, — adv. Julian Kowalski (Sosnowiec) — Trachter Abraham-Michel.

32 miejsca przeznaczone dla Polaków — zajęte przez żydów! A lista to przecież niekompletna! Czy jakiś żyd przyjął aplikanta

Polaka? Proszę sprawdzić.

W polskiej palestrze decydujący głos muszą mieć Polacy, nie żydzi!

W izbach adwokackich jest duszno, brak powietrza, specyficzny, żydowski smród i odór. Okna otwierać i wietrzyć — póki jeszcze czas, a czas już jest najwyższy.

P. S. Jakiej narodowości jest apl. Hassenbejn Jerzy Stefan Jan — pod patronatem adv. Zygmunta Nagórskiego z Warszawy? J. G.

Rozporządzenie Min. W.R. i O.P. o nadawaniu praw szkołom prywatnym

Ministerstwo W. R. i O. P. wydało ostatnio dwa rozporządzenia, odnoszące się do nadawania prywatnym szkołom powszechnym uprawnień publicznych szkół powszechnych oraz prywatnym gimnazjom ogólnokształcącym uprawnień gimnazjów państwowych. Rozporządzenia te obowiązująć będą od dnia 1 września 1937 r.

W odniesieniu do prywatnych gimnazjów nowego typu znika od 1 września 1933 r. stosowane dotychczas rozróżnianie t. zw. pełnych i niepełnych praw.

Gorąco polecamy

Pisaliśmy przed kilkoma dniami o bezrobotnym narodowcu p. A. G. Prośbę o przyjęcie mu z pomocą ponawiamy jeszcze raz. Prosimy gorąco naszych Czytelników o przyjęcie temu niezaszcześliwcowi z pomocą w jakiegokolwiek formie. Każda najdrobniejsza pomoc będzie dlań zbawieniem, gdyż ma teraz śmiertelnie chorą żonę. Ewentualną pomoc prosimy kierować do naszego kan toru Al. Jerozol. 3a, lub telefonicznie 7-27-33.

Zagadkowy zamach

W Katowicach zgłosił się do policji 44-letni Jan Mokrzyński, brzo- czący krwawo — Mokrzyński został postrzelony z bliska. Jedna kula utkwiła w czaszce, druga w kości nosowej, dwie w lewym przedramieniu. Ranny nie chce wyjaśnić okoliczności zajścia.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holand a 289,40; Bruksela 89,10; Londyn 25,94; Nowy Jork (kabel) 5,28 i pół; Oslo 130,35; Paryż 24,60; Praga 18,44; Sztokholm 133,75; Zurych 121,35; Mediolan 27,88.

Papiery procentowe: 4 proc. poz. konsolidacyjna (grube) 51,00 (drobne) 49,50 — 49,75; 7 proc. poz. stabilizacyjna 451,00 mamtabtiffabbam 1000 126,01; 3 proc. poz. prem. inwestyc. 1 em. 64,75, 11 em. 65,25; 3 proc. poz. prem. inwestyc. seriowa II em. 82,75; 5 proc. konwersyjna 53,50 — 53,88 (drobne) 52,25 — 52,75; 6 proc. poz. dolarowa 64,50; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 91,00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 48,25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54,63 — 54,88; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 60,00.

Akcje: F. Polski 108,00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 29,00; Wegiel 16,50; Lillip 13,75; Ostrowiec 25,25; Starachowice 52,25 — 32,00.

W obrocie prywatnych: rubel srebrny 1,60; gram czystego złota 5,9244.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pazienica jednolitą 27,50—28,50; pszenica zbierana 27,00—27,50; żyto

eksportowe 22,50—22,75; żyto I st. 22,50—22,75; żyto II st. 22,00—22,50; owies eksportowy 18,50—18,75; owies I st. 18,00 — 18,25; owies II st. 17,50—18,00; jęczmień browarny 25,50 — 17,50; jęczmień I gat. 23,50—24,00; jęczmień II gat. 22,50—23,00; jęczmień III gat. 21,75—22,25; groch polny 21,00—22,00; groch Victoria 26,00—28,00; wyka 19,00—20,00; peluska 20,50—21,50; tulin niebieski 10,75 — 11,25; tulin złoty 13,00 — 13,50; rzepak zimowy 47,50 — 48,50; rzepak zimowy 44,00 — 45,00; rzepak letni 46,00 — 47,00; rzepak letni 44,00 — 45,00; siemię lniane 38,50 — 39,50; konieczyzna czerw. sur. bez gr. kanianki 85,00—100,00; konieczyzna czerw. bez kan. o czyst. 97 proc. 115,00 — 125,00; konieczyzna biała surowa 110,00 — 120,00; konieczyzna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 125,00 — 130,00; mak niebieski 68,00—70,00; ziemniaki jadalne 8,50—4,00; mąka pszenna gat. I wyciągowa 45,00—46,00; mąka pszenna gat. I-A 43,00—44,00; mąka pszenna gat. I-B 41,00—42,00; mąka pszenna gat. II-A 38,00—39,00; mąka pszenna gat. II-B 36,00—38,00; mąka pszenna pastwana 23,00—24,00; mąka żytnia wyciągowa 32,50—33,50; mąka żytnia gat. I 32,50—33,50; mąka żytnia gat. II 27,00—28,00; mąka żytnia razowa 28,50—27,50; mąka żytnia pościelna 26,50 — 21,00; otręby pszenne grube 15,25 — 15,75; otręby pszenne śred. 14,25 — 14,75; otręby pszenne małe 14,25 — 14,75; otręby żytnie 14,00 — 14,50; makuchy lniane 21,50—22,00; makuchy rzepakowe 17,75—18,25.

Ogólny obrót 2851 ton, w tym żyta 1560 ton. Tendencja spokojna.

W. SAWICKI

16)

WALKA O SZTUCZNĄ ZORZĘ

Powieść

Wiesz zresztą, że w sprawach handlowych mam mocną rękę! No, chodź! Bądź spokojny! Jako gospodarz, mam obowiązek zająć się moimi gośćmi, więc wracajmy! Jutro o tym będziemy mówić, zaraz rano zadzwonię do ciebie. Stałeś w hotelu „Modern”, prawda?

Już pełną gębą, wszedł śpiesznie do salonu, otworzył szeroko okno, mówiąc:

— Choć chwilczkę, moi państwo, bo tu naprawdę, nie ma czym już oddychać.

NIEOCZEKIWANY GOŚĆ

Krótką rozmową Piotra z Pawłem, jakby wsiąkała w piasek. Paweł sprytnie zrozumiał, że trzeba odwieść jakiegokolwiek porozumienie. Czy dotrzyma obietnicy? Czy zadzwoni do Piotra jutro rano?

O piątej godzinie Piotr chciał odejść. Miał już dosyć tego, co widział.

— Przecież nie wyjdiesz przed samym obiadem — oburzył się Paweł. — Z pustym żołądkiem! Krzysiu! Co ty na to! Piotr chce uciekać — nie pozwól!

— Zostań, proszę... zabrzmiało jak błaganie.

Piotr zosłał.

Po obiedzie, przy czarnej kawie, usiadła Krzysia obok Piotra.

— Mówiłeś z nim? — zapytała cicho z niepokojem.

Piotr skinął głową potakująco.

— Może nie będzie tak źle, jak nam się wydawało. Zdaje się, że liczy się ze mną.

Wzruszyła ramionami.

— Dziwiłabym się temu. Nigdy w życiu nie zwracał uwagi na prawa innych. Dlaczego miałby teraz robić wyjątek?

— Zaczekajmy, Krzysiu!

Kiedy w pół godziny potem Czu-Fei wszedł, by przygotować stół do kart, wstał Piotr ze stanowczym postanowieniem pożegnania się.

— Czy doprawdy chcesz już iść? — odezwał się Paweł. — Jak zresztą chcesz! Pani Łabuńska też nie chce dłużej zostać, jutro rano ma ważną próbę. Mieszka także w „Moderne”. Komarow was odwiezie. Do jutra zatem, Piotrze!

— Stanowczo czekam na ciebie, Paweł!

Rozumie się! Zamelduję się zaraz rano!

Piotr pocałował Krzysię w rękę. Była jak lód zimna.

— Czy czujesz się niedobrze?

— Nie, nie... Nic mi nie jest — uśmiechnęła się. — Spójrz! Jednakże te uśmiechy ten był wymuszony.

W aucie Piotr usiadł obok Łabuńskiej; Panna Benoit bowiem usadowiła się obok szofera. W czasie drogi, aktorka rozpytywała o teatry warszawskie, o emigrantów rosyjskich, czy dużo ich jeszcze jest w Warszawie i czy ewentualny jej przyjazd na gościnne występy, mógłby mieć widoki powodzenia.

Znalazłszy się u siebie — Piotr śmiertelnie znudzony rozbrał się i położył. Tak się zatem przedstawia Charbin, myślał zasypiając...

Na drugi dzień, koło ósmej rano, kiedy Piotr zajęty był goleniem, ukazał się pan Majski.

Chociaż wszystko było w porządku — mówił — chociaż pan odnalazł pana Miedłowa, ale może mogę czymś służyć? Może bilet na występ p. Łabuńskiej? Bilety wprawdzie są już wszystkie rozsprzedane, ale przez swoje stosunki, może będę mógł jeszcze jakiś zdobyć, naturalnie będzie już droższy.

Piotr potrząsnął głową.

— Nie? Nie trzeba? Zadnego zlecenia nie otrzymam?

Niczym nie mogę służyć? — Majski zdziwił się.

— A może pan zechce kupić maszynę do pisania — mam pod ręką śmiesznie tanio, a pierwszej klasy, japońskiej fabryki, jak nowa; albo złote etui na papierosy z me-nogramem ostatniego cara? Także nie? — Majski był srode strapiiony.

Piotrowi żal było biedaka — może dać mu coś niecoś zarobić.

— Chciałbym mieć parę wiadomości — odezwał się.

— Dlaczego nie... Zawsze jestem do usług.

Stał, cierpliwie słuchając, a oczy mówiły: Mamy... Wiedziałem, że będę potrzebny.

— Czy pan zna niejakiego pana Mac - Gerty?

Majski powtórzył nazwisko, które dziwacznie zabrzmiało w jego ustach.

— Kolumbia—bank w Nowym Jorku—odpowiedział od razu — jest tutaj ze swoim sekretarzem, nazywa się... nazywa się... — ściągnął brwi, uderzył palcami w stół, w końcu z triumfem zabrzmiało coś w rodzaju „Szale”!

— Co ci panowie tu robią?

— Interesy.

— Jakiego rodzaju interesy?

Majski wzruszył ramionami.

— Interesy z Miedłowem i Razanowem. Od kilku tygodni co dzień się schodzą. Jakie interesy? — Znow wzruszył ramionami — to nie takie proste! Ja dobrane lego nie wiem.

panie... panie Modliński... to pewnie, że ważne sprawy, wielkie interesy! Można się o to dowiedzieć. Rozpytam się, jeżeli pan się tym interesuje. Może dostanę jaką zaliczkę na to... Mogą być koszty... Ale dowiedzieć się mogę.

— No, nie trzeba się tak spieszyć, to znow nie takie ważne. Piotr zmywał mydło z twarzy. — A general Łazonow? Zna go pan?

Majski zrobił gwałtowny ruch ręką

(C. d. n.)